KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 29 Maja / 10 Czerwca. Rok 1855. № 149. Jutro, Śgo Barnaby Apostoła.

Przez Dyplomy Cesarskie z d. 17go Kwietnia, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami Orderu Śtej Anny kl: 1szej: Członek Ogólnego Zebrania Departamentu Osiedleń Wojennych, Jenerał-Major Inżenierji *Stralman;* Wice-Dyrektor Departamentu Osiedleń Wojennych, Jenerał-Major *Danilow;* i pełniący obow: Naczelnika Sztabu Wojsk, w *St. Petersburgu* i okolicach pozostałych, z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Major *Glinka 2gi.*

Przez Najwyższe Ukazy Imienne, na dniu 28 Grudnia 1854 r., przez Najjaśniejszego w BOGU spoczywającego Cesarza Mikołaja Igo, do Kapituły Rossyjskich Cesarskich i Królewskich Orderów wydane, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami Orderu Śgo Jerzego kl: 4tej: *Stosownie do uznania Rady Kawalerskiej Orderu Wojskowego, za nieskazitelną 25cio-letnią służbę w stopniach Oficerskich*: Jenerał-Majorowie: z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Xiążę Leon *Radziwiłł;* i Naczelnik Wojenny *Kaliski,* liczący się w Jeździe, Xiążę Alexander *Golicyn;* oraz zostający przy Główno-dowodzącym Armją Czynną do szczególnych poleceń, Pułkownik z Pułku Kawalergardów JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Hr: Leoncjusz *Opperman 2gi.*

Wiadomości z Krymu.

Dnia 17go Maja wieczorem, otrzymano od Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa dodatkowe doniesienie o zaciętym i krwawym boju, zaszłym w nocy z 10 (22) na 11 (23) Maja, przy odparciu napadu nieprzyjacielskiego na nowo wzniesione przez nas, przed bastjonem 5m, łożamenty, o czem było doniesione w depeszy telegraficznej z d. 11 (23) Maja.

Szczegóły tej świetnej rozprawy były następujące:

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow, spostrzegłszy, że nieprzyjaciel rozszerza przykopy na lewo od podkopów, wyprowadzonych przezeń naprzeciw 5go bastjonu, zagrażając przez to naszym łożamentom, wzniesionym w pobliżu smentarza, rozkazał założyć, w nocy z 9 (21) na 10 (22) Maja, przed temi łożamentami, na pochyłości grzbietu, ku nieprzyjacielowi obróconego, linję kontraproszową oraz komunikację od takowej do 5 bastjonu. Nowo wyprowadzający się przykop mógł być broniony krzyżowym ogniem z najbliższych baterji twierdzy. Cel jego zasadzał się na tem, iżby na jego krańcu wznieść baterje, dla ostrzeliwania ze skrzydła podkopów oblegającego naprzeciw 5go bastjonu.

Korzystając z mglistej nocy z 9 (21) na 10 (22) Maja, zdołaliśmy założyć zamierzoną linję kontr-aproszową, ze stratą jednego ranionego; ale, z powodu gruntu kamienistego, przykop otrzymał nader małe pogłębienie. O świcie robotnicy zostali napowrót odprowadzeni, a przykop zajęty przez sztuceruików.

10 (22) Maja rano nieprzyjaciel zaczął strzelać do robót naszych kartaczami z najbliższych swoich baterji; oprócz tego najżywsza kanonada i ogień sztucerowy nie ustawały w ciągu dnia całego.

Zamierzając w nocy z 10 (22) na 11 (23) Maja ukończyć zupełnie przykop założony, Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow rozkazał, dla zasłonięcia robót, skoncentrować przed bastjonem Nr 6, o godz: 9 wieczorem Pułki Strzelców Jenerał Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego i Podolski, oraz dwa bataljony Żytomierskiego Pułku Strzelców. Ogólne dowództwo nad temi wojskami zostało powierzone Naczelnikowi 1 i 2go Oddziału Linji Obronnej Sewastopolskiej, Jenerał-Lejtnantowi Chrulew.

Przed samem rozpoczęciem robót nieprzyjaciel rozpoczął atak skierowawszy na wznoszone łożamenty najprzód jeden bataljon, a następnie, ponawiając swe ataki z największą zaciętością, wprowadził do bitwy do 12 tysięcy (w tej liczbie 2 bataljony gwardji), oprócz rezerw. Wtedy wszczął się bój najkrwawszy, śród którego z obu stron walczono z największą zaciętością.

Za pierwszym napadem atakującego, dwa bataljony Pułku Strzelców Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego i Podolski pułk Strzelców szybko posunęły się naprzód i odparły nieprzyjaciela. W tym samym czasie 2 bataljony Żytomierskiego Pułku Strzelców uderzyły na Francuzów, którzy zajęli łożamenty naprzeciw prawego kąta smentarza i tam się utrzymały, a 4ty bataljon Pułku Strzelców Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, służył za rezerwę dla wojsk, przykopy zajmujących.

Nieprzyjaciel wsparty przybyłemi posiłkami, znowu się rzucił na nasze podkopy; ale Strzelcy Podolscy i Żytomierscy, po silnym ogniu karabinowym, odparli bagnetami nacierających, przyczem bataljony Podolskiego Pułku Strzelców, na barkach uciekających dostały się do samych okopów nieprzyjacielskich u przodowego kąta smentarza i zniszczyły część takowych. Co się zaś tyczy łożamentów, zajętych przez bataljony Żytomierskiego Pułku Strzelców, te przechodziły trzykrotnie z rąk do rąk.

Dla wzmocnienia walczących wojsk naszych posłane zostały bataljony pułków Piechoty Mińskiego i Uglickiego Strzelców. Atak ich był nie do odparcia: nieprzyjaciel zrobił ostatnie wysilenie, ale bez powodzenia. W ten sposób przetrwał przez noc całą ten bój uporczywy, dopóty, dopóki o świcie nieprzyjaciel, odparty ostatecznie, nie cofnął się w swoje okopy; nasze zaś wojska, rano 11 (23) t. m. zbliżyły się do twierdzy, pozostawiwszy 150 strzelców dla zajęcia przykopu.

W ciągu całej tej nocy, do samego świtu, ogień artylerji i sztucerowy nie ustawał ani na chwilę; sztucernicy wstrzymywali swe działanie tylko podczas walk ręcznych.

Według oświadczenia Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa, wojska nasze okazały się bohaterskiemi, i w ogóle ta krwawa bitwa, w której Rossjanie odparli i odegnali nieprzyjaciela więcej jak dwa kroć silniejszego, czyni największy zaszczyt naszej armji. Odparcie ataku nieprzyjacielskiego, na ledwo co zakreślony przy-

kop, dowiodło wrogom, czego się mogą spodziewać, jeśli się odważą na szturm warowni Sewastopolskich. Najwięcej odznaczyły się bataljony pułku Żytomierskiego i bataljon Uglickiego; ten ostatni, odparłszy atak gwardji Francuzkiej i wyniosłszy nieprzyjaciela na bagnetach z naszych przykopów, ścigał go do najbliższych okopów Francuzkich, a kilku śmiałków nawet się tam wdarło.

Według zeznań jeńców, w bitwie tej, ze strony nieprzyjaciela, miało udział siedmnaście bataljonów, w liczbie których, oprócz dwóch bataljonów Gwardji, znajdowały się dwa bataljony Strzelców i dwa bataljony Legjonu Cudzoziemskiego.

Strata nasza, z powodu zaciętości i długiego trwania boju, była nader znaczna. W ogóle ubyło z szeregów: *poległych*: jeden Jenerał-Major, trzech Sztabs-Oficerów, piętnastu Ober-Oficerów i 746 niższych stopni; *ranionych*: siedmiu Sztabs-Oficerów, czterdziestu dwóch Ober-Oficerów i 1,377 niższych stopni, (w tej liczbie dwustu ludzi lekko ranionych), oraz *kontuzjonowanych*: jeden Sztabs-Oficer, ośmiu Ober-Oficerów i 315 niższych stopni.

Z powszechnym smutkiem straciliśmy wielu odznaczających się Oficerów; i tak w liczbie poległych znajdują się: Dowódzca 2ej Brygady 9ej Dywizji Piechoty, waleczny Jenerał-Major Adlerberg; zarządzający robotami inżenjerskiemi, Dowódzca 3go bat: Saperów, mężny i zdolny Pułkownik Zaciepin; Dowódzca bataljonu pułku Strzelców Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Major Urbanowicz; Major Uglickiego Pułku Strzelców Wejzin, i Dowódzca baterji 38go ekwipażu floty, Lejtnant Petrow. W liczbie ranionych: z pułku Strzelców Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Majorowie: Kolikowski, Derkacz; Podolskiego Pułku Strzelców Majorowie: Prochorow, Cwietkow i Abaza; Żytomierskiego Pułku Strzelców Major Kotlarewski; waleczny i zdolny Kapitan Inżenjerów Niebolsin; kontuzjonowany Podpułkownik pułku Strzelców Jenerał-Feldmar: Xięcia Warszawskiego, Krajewski.

Strata nieprzyjacielska musi być większa od naszej, albowiem za każdym razem kolumny jego podchodziły pod ogień kartaczowy naszych baterji, i tu spotykane strzałami karabinowemi i bagnetem, rozproszone były ostatecznie.

Dowodzący w tej rozprawie Jenerał-Lejtnant Chrulew, zaświadcza o męztwie i rozporządzeniach tych, którzy mu służyli jako pomocnicy, a mianowicie: Naczelnika 1go Oddziału Linji Obronnej Sewastopolskiej, Jenerał-Majora Siemiakina; Naczelnika Sztabu Załogi z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Xięcia Wasilczykowa, i z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Jenerał-Majora Totlebena,—oraz z szczególną pochwałą wspomina o Dowódzcy 4go bataljonu Saperów, Pułkowniku Gardner, Podpułkowniku Sztabu Jeneralnego Rostowcowie i Dowódzcy 2go bataljonu Żytomierskiego pułku Strzelców, Majorze Romanowiczu.

W przedstawionem, jednocześnie z niniejszem doniesieniem, dzienniku działań wojennych od 7 (19) do 12 (24) Maja, podane są następne wiadomości o biegu robót oblężniczych pod Sewastopolem:

Przez cały ciąg wspomnionego czasu, ogień z obu stron był umiarkowany, a strata nasza nieznaczna. Oblegający, od 9 (21) t. m. zaczął działać kamienistemi fugasami przeciw 4mu bastjonowi, ale nam tem szkody nie zrządził; podkopy jego i roboty minowe naprzód się nie posuwają. Wzniesienie szańców przed zatokami Kamyszewą i Strzelecką prowadzono nader czynnie; oprócz tego nieprzyjaciel zgrubia brustwery swych baterji, rozszerza i pogłębia przykopy.

Z naszej strony nie bacząc na nieprzyjazną niepogodę i bliski ogień oblegającego, wszelkie roboty około wzmocnienia werków atakowanych, są na zupełnem ukończeniu.

W nocy, z 11 (23) na 12 (24) oblegający ściągnął po za smentarzem, przed 5m bastjonem gęste massy wojsk, i po niedługiej, lecz silnej kanonadzie ze wszystkich swych baterji, ruszył na te łożamenty, które tak bezskutecznie atakował w nocy z 9go (21) na 10ty (22) Maja. Wtedy zajmujące je dwa bataljony Żytomierskiego Pułku Strzelców, na dany sygnał, odeszły do naszych warowni, które rozpoczęły na kolumny nacierające skoncentrowany ogień krzyżowy.

Francuzi ponieśli przytem nader wielką stratę, ale zdołali utrzymać się w dwóch najbliższych od smentarza zawałach i takowe zniszczyli; przykop zaś, łączący te łożamenty z 5m bastjonem, został przez nas opuszczony, lecz przez nieprzyjaciela niezajęty.

12go (24) Maja, według opowiadań jeńców, przybyło z Konstantynopola pod Sewastopol dwie nowe dywizje Francuzkie i dwa pułki Kirassjerów.

Pod Eupatorją wszystko było w spokojności; a o działaniach nieprzyjaciela na półwyspie Kerczeńskim doniesione było wczoraj w wiadomości telegraficznej.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow, donosi pod d. 17 (29) Maja, telegrafem, przez Mikołajew, że wysadzone na Półwyspie Kerczeńskim w d. 12 (24) t. m. wojska nieprzyjacielskie, po zajęciu Kerczu i Jenikale nie posunęły się w głąb kraju. Kilka statków sprzymierzonych pokazało się około Berdianska.

Na przypadek jeśliby nieprzyjaciel kusił się o zagrożenie kommunikacjom wojsk naszych, w Krymie znajdujących się, Xiążę Gorczakow przedsięwziął stosowne środki.

O działaniach pod Sewastopolem w pomienionej wyżej depeszy nie masz żadnych wiadomości. (Inw: Rus:).

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz: Kom: R. S. W. i Duchownych, zatwierdzeni: Adjunkt Oddziału Administracyjnego w Rz: Gub: Augustowskim, Sekretarz Kollegjalny Tymoteusz *Rielkiewicz*, p. o. Adjunkta do odrabiania interesów włościańskich w Wydz: Administracyjnym, i Rachmistrz Wydz: Administracyjnego Michał *Sulicki*, p. o. Adjunkta Oddziału Administracyjnego w tymże Rz: Gubernjalnym.— W Wydziale Kom: Rz: Sprawiedliwości, mianowani: Podprokurator przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa, Sekretarz Kollegjalny Piotr *Nowiński*, p. o. Naczelnika Wydz: Cywilnego w biurze Kom: Rz: Sprawiedliwości, i Podprokurator przy Sądzie Kryminalnym Gubernji Warsz:, Radca Honorowy Marcin *Pruszkowski*, p. o. Podprokuratora przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa.— Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: Rz: Sprawiedliwości, mianowani: Rejent Kancellarji Okr: Opatowskiego Felicjan *Tirpitz*, Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej Gu: Radomskiej w Radomiu; Podpisarz Sądu Pokoju Okr: Wieluńskiego Adam *Bem*, p. o. Assessora Sądu Pol: Popr: Wydz: Kaliskiego, i Adjunkt Archiwum Sądu Pol: Popr: Wydz: Kieleckiego Alexander *Ehret*, p. o. Archiwisty tegoż Sądu.—W Zarządzie

Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowani: Pomocnik Sekretarza, Sekretarz Kollegjalny Cezary *Modzelewski*, Archiwistą: Urzędnik nadetatowy, szlachcic Wincenty *Bortkiewicz* i Applikant Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Wincenty *Chiliński*, młodszymi Urzędnikami Kancellaryjnymi.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Michała-Hippolita 2ch imion *Zalęga*, terminatora szewckiego, tutejszego stałego mieszkańca, który jeszcze w r. z., z domu Nr 136 przemeldował się pod Nr 1872, pod ten ostatni nie przybył, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości, i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Wczoraj w dalszem ciągnieniu 5ej klassy *85 loterji klassycznej*, odbytej w zwykłym porządku, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 1,000, na Nr 11,083, ²/₂, u Józefa *Dawidsohna* w *Warszawie*. Rs. 500, na Nr 20,844, ⁵/₅, w Kantorze Głównym. Po rs. 200: na Nr 2.583, ⁵/₅, u *Felsenhardta* w *Warszawie*; na Nr 7.637, ⁵/₅, u *Nussbauma* w *Warszawie*; na Nr 16,071, ²/₂, u *Celnika* w *Włodawie*; na Nr 19,731, ⁵/₅, w Kantorze Expedycyjnym; na Nr 20,311, ⁵/₅, u *Nelkena* w *Warszawie*; i na Nr 21,953, ⁵/₅, u *Fribena* w *Staszowie*. Po rs. 100: na Nr 364, ¹/₁, u Markusa *Folmana* w *Warszawie*; na Nr 3,527, ⁵/₅, u *Ehrlicha* w *Lublinie*; na Nr 4,044, ²/₂, u *Nussbauma* w *Warszawie*; na Nr 4,133, ²/₂, u *Bocka* w *Włocławku*; na Nr 5,000, ⁵/₅, u *Goldsteina* w *Wieluniu*; na Nr 5,593, ⁵/₅, u *Marguliesa* w *Lublinie*; na Nr 7,068, ⁵/₅, u *Nussbauma* w *Warszawie*; na Nr 8,472, ⁵/₅, u *Frieda* w *Maryampolu*; na Nr 12,408, ⁵/₅, u *Abramsohna* w *Piaskach*; na Nr 12,706, ⁵/₅, u *Adryańskiego* i *Krasuskiego* w *Warszawie*; na Nr 15,183, ¹/₁, u *Wallacha* w *Kaliszu*; na Nr 15,330, ⁵/₅, u *Wejnberga* w *Opatowie*; na Nr 16,103, ²/₂ u *Hertzlera* w *Lublinie*; na Nr 17,767, ⁵/₅, u *Wohlberga* w *Wilkowyszkach*; na Nr 19,369, ²/₂, u Izaaka *Marguliesa* w *Warszawie*; i na Nr 19,895, ⁵/₅, u *Kajzera* w *Będzinie*. Tym sposobem począwszy od wielkiego losu wszystkie prawie większe wygrane pozostały w kole, a dopiero od jutra zacznie je rozdzielać *Fortuna*. Resztę wygranych objaśnia dołączająca się przy niniejszem *tabelka*.

Loterja fantowa na korzyść starców i sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobr: zostających, urządzająca się w ogrodzie *Saskim*, należy do zabaw żywo zajmujących Publiczność *Warszawską*. A że takowa przypadnie w połowie tego miesiąca, nie bierzemy przeto za złe, że płeć piękna już pomyślała o swych tualetach, które szykują się po magazynach tutejszych. O pogodę jesteśmy zupełnie spokojni. W czasach bowiem, kiedy częste deszcze psuły nam wszystkie rozrywki, Niebo zawsze tej zabawie sprzyjało. I w tym zatem roku, spojrzy zapewnie na starców i sieroty łaskawym i pogodnym wzrokiem. Loterja ta przypada zwykle w chwilach zjazdu Obywatelstwa z prowincji, którzy tak chętnie podzielają wszystkie z nami przyjemności, a szczególniej też połączone z dobroczynnemi celami. Dla ich tedy wiadomości przypominamy raz jeszcze, iż bilety tak na fanty jak wnijścia do ogrodu, są już po tutejszych magazynach do rozprzedania, i że lepiej zawczasu zaopatrzyć się w nie, jak potem pozostać w kłopocie; tem bardziej, że zamiar niespodzianki w chwilach ciągnienia loterji, trwa ciągle, i coraz większą mamy nadzieję, iż takowa przyjdzie do skutku.

Objaśnienie co do rozsyłania wód mineralnych naturalnych Vichy Grand-Grille i Celestins.—Jak wszystkie inne Dyrekcje i Zarządy wód mineralnych naturalnych, chętnie *wszystkim bez wyjątku* żądane wody za *gotowe pieniądze wydają*, i w rozmaite części świata takowe rozsyłają, tak i Dyrekcja wód w *Vichy*, zostająca dawniej pod bezpośrednim zarządem Ministerstwa Rolnictwa i Handlu we *Francji*, dziś zaś w zawiadywaniu PP. *Lebabe, Collon et Comp:*, *wszelkie poczynione u niej obstalunki, bez różnicy osób, miast i krajów*, najchętniej uskutecznia, byle tylko za takowe należytość swą odebrała. Tym sposobem i ja, tak lat poprzednich jakoteż i w tym roku, otrzymałem wprost ze źródeł, pierwszy transport tychże wód *Vichy*, o czem szanowną Publiczność poprzednio już zawiadomiłem, przytaczając uwagę Dyrekcji z powodu nierozsyłania mniejszych butelek, a każdemu pragnącemu mieć przekonanie *o tożsamości i świeżości wody, listami oryginalnemi z tejże Dyrekcji i jej fakturami* służyć mogę.— Jednocześnie otrzymałem także, tak powszechnie używane *pastilles de Vichy*.— Drugi transport wód *Vichy*, wkrótce jest spodziewany.— W końcu, zbytecznem sądzę zwrócić uwagę szanownej Publiczności i na to: że zdanie jakoby wody mineralne *Vichy* mogły być różnorodne, jest zupełnie błędnem, gdyż rozsyłane wody, z jednych i tych samych źródeł bywają czerpane, i pod jednakowemi warunkami expedjowane.— D. T. *Heinrich*, w domu *Petyskusa*, obok Kościoła XX. *Reformatów*.

Na miejsce zniszczonego dawniej pożarem spichlerza w obrębie Zakładu Młyna Parowego na *Solcu*, powstaje inny pod kierunkiem Budowniczego Banku Polskiego P. *Karasińskiego*. Piękna ta budowa będzie murowaną; spalony zaś spichlerz był drewniany; fundamenta już w zupełności ukończone, a roboty szybko prowadzą się coraz dalej.

(A. n.) W dniu 22m z. m. we wsi *Wygoda*, zasnęła w BOGU, ś. p. Marja z Tytowów, małżonka Kapitana *Żukowa*, Nadzorcy Straży Granicznej *Nieszawskiego* Oddziału. Kto ją znał za życia, ten tylko ocenić może, ile stracił Mąż, niczem nie pocieszony, osierocone Dzieci, ile straciła ludzkość i okolica cała. Jaśniejąca blaskiem cnoty, zdobna w piękne przymioty duszy i serca, zmarła zostawia żal powszechny po sobie. Śmierć zbyt wcześnie bo w 27m roku życia, przecięła pasmo jej dni pogodnych i pięknych. Przy złożeniu zwłok zmarłej na wieczny spoczynek do grobu, w mieście *Służewie*, licznie zebrani mieszkańcy sąsiedni wszelkich wyznań i stanów, Przyjaciele domu, Zwierzchnicy, Koledzy i Podwładni męża, ze łzą w oku i ściśnionem sercem, oddawali zmarłej ostatnią Chrześcijańską posługę. I zasłużyła na takie współczucie:

Bo z współudziałem w sercu, z modlitwą do BOGA,
Tam spieszyła z pomocą gdzie łzy cisła trwoga;
Pobożna, litościwa, aż do dni ostatka,
Żyła jak Chrześcijanka, dobra żona,—matka.
Znikł anioł co nas zawsze ratował w potrzebie,
Oby ją BÓG obdarzył wiecznem szczęściem w Niebie.—*J.M.*

(*)

Jutro, jako w dniu Imienin ś. p. Bogumiły z Skarzyńskich *Duszyńskiej*, odprawi się za spokój Jej duszy Msza Sta, o godz: w pół do 11tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*.

Bogumiła z Ostaszewskich *Dąbska*, przeżywszy lat 76, wczoraj zakończyła doczesne życie. Stroskany Mąż zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Ludwik-Paweł *Witkowski*, Urzędnik Tryb: Cyw: Gub: *Warszawskiej*, w 22 roku życia, po ciężkiej chorobie, onegdaj przeniósł się do wieczności. Stroskana Familja, w nieobecności Matki i Siostr, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na obchód pogrzebowy, dziś o go: 4ej z południa, z domu Nr 80, przy ulicy *Kanonja*, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n. z *Miechowa*). W dniu 8 Marca r. b., po krótkiej słabości, rozstał się z tym światem ś. p. Kazimierz *Gozdawa Godlewski*, Kassjer Ekonomiczny miasta *Miechowa*, przeżywszy lat 50. Skon tego męża pogrążył w nieutulonym żalu zgrzybiałą Matkę, Małżonkę, Synów, Córkę, Zięcia, Familję, i tych wszystkich, którzy go bliżej znali, i z któremi był w stosunkach. Długoletnia praca w urzędowaniu, rzetelność i prawość charakteru, zjednały mu od ogółu imię poczciwego człowieka, na które sprawiedliwie zasłużył. *Kazimierzu!* zasmuciłeś nas okropnie twojem prędkiem rozstaniem się z nami, pozostawiłeś po sobie niewygaśnięty smutek w sercach Familji, i tych, których miłość, przywiązanie i szacunek zjednać sobie potrafiłeś; zakrwawiłeś nasze serca, ale pamięć o tobie pozostanie w nas na zawsze. — *W. G.*

Zmarły tego roku w *Berlinie*, w wieku lat 78, Pan S. H. *Heymann*, Radca Handlowy, Kawaler Orderu *Orła Czerwonego* kl: IV, znany od r. 1803 w *Wilnie* Bankier i dawny Naczelnik domu handlowego *S. H. Heymann et Comp:*, do dziś dnia tamże istniejącego, testamentem swoim zostawił wieczysty fundusz na wsparcie niedostatniego Ucznia *Wileńskiego*, oraz hojny zasiłek na zakłady dobroczynne tegoż miasta.

JW. z Hr: Potockich Hrabina *Branicka*, Wdowa po Rzecz: Radcy Tajnym, Hr: Władysławie *Branickim*, Wielkim Podczaszym Dworu Cesarskiego, przybyła z *Biało-Cerkwi*.

JJWW. Jenerał-Major *Aureggio 1szy*, p. o. Naczelnika Inżenjerów Armji Czynnej, wrócił z *Nowogeorgiewska;* Jenerał-Major *Kowaleński*, Naczelnik Sztabu Inżenjerów tejże Armji, z *Brześcia-Litewskiego;* Jenerał-Major *Sebastjanow*, z *Lublina;* Rz: Rad: St: Xiążę *Golicyn* z *Petersburga*, i Radca Stanu *Mackiewicz* Gubernator Cywilny Gub: *Lubelskiej*, z *Brześcia-Litewskiego;* zaś wyjechał z *Warszawy* do *Nowogeorgiewska*, Jenerał-Major *Kursel 2gi*.

Znany w *Warszawie*, słynny Kompozytor i fortepjanista *Liszt*, napisał teraz muzykę do wielkiej *Mszy*. Pierwsze to dzieło Religijne tego Mistrza, będzie wykonane przy poświęceniu wspaniałej i obszernej Katedry Prymacjalnej w *Gran* (w *Węgrzech*). Wiadomo że Katedra ta r. 1821 zaczęta, w tych czasach właśnie ukończoną została.

Nie jednokrotnie już oddawaliśmy sprawiedliwość P. *Lourse*, którego wyroby pod względem wytworności, smaku i elegancji, od dawna zasłużoną ze wszech miar cieszą się reputacją. Jego *czekolada* z najczystszych pierwiastków wyrobiona, w rozlicznych gatunkach rozchodzi się i po-za obręb *Warszawy;* a do liczby chłodników, między któremi znane z swej doskonałości *lody*, pierwsze miejsce trzymają, przybył jeszcze jeden, to jest *zamrożona kawa* (*café à la Venicienne glacé*). Jest to chłodnik nader przyjemnego smaku; radzimy więc amatorom pokosztować go, a nie pożałują że posłuchali naszej rady.

W miesiącu Lipcu, Panna Ludwika *Leśniewska*, Primadonna Opery *Włoskiej* w *Wiedniu*, kończy już swój kontrakt, a na czas karnawałowy zamówioną została do Wielkiego Teatru *Fenice* w *Wenecji*. Gazety *Włoskie* wspominając o tem, jedno-myślnie oświadczają życzenie, aby tę słynną Primadonnę, do czasu jej wystąpienia w karnawale, zaangażować do którego z pierwszych *Włoskich* Teatrów. Dotąd jednak zdaje się że ukaże się w Teatrze w *Udine*. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że Artystka ta wkrótce przybędzie do *Warszawy*, a to w celu odwiedzenia zamieszkałej tu swojej rodziny.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przedstawiono po raz pierwszy Operę w 4ch aktach z muzyką *Rossiniego*, *Carlo il Temerario*. Oto co pisze o niej *Stendhal*, bijograf *Rossiniego*: »Jest to bez wątpienia najcudniejszy utwor *Rossiniego*, arcy-dzieło między arcy-dziełami, gdzie w każdym texcie odbija się potężny genjusz nieśmiertelnego mistrza, w całej swojej wielkości. Tam w istocie jaśnieją wszystkie zalety będące ozdobą znakomitych artystów. Namiętność, uczucie heroiczne, czułość z całą swoją poezją, miłość ojcowska i rozpacz, nareszcie, wdzięk, elegancja, i nieporównana naturalność, wyrażone są najcudniejszą melodją. Chóry tej opery są wzniosłemi poematami, a *tercet* w akcie 3m jeden stanowi dramat.” Nic tu już dodać nie możemy, bo rzeczywiście dzieło to jest jednym ciągiem najwznioślejszych piękności, a wczorajsze przedstawienie tej opery przyjęte z takiem zadowoleniem i zachwytem, dowiodło że nasza Publiczność podzieliła to zdanie. Wykonanie tego arcy-dzieła było mistrzowskie. Panna *Ortolani* rozwinęła wszystkie skarby swojego pięknego głosu, mianowicie w duecie aktu 3go. Pani *Buszek* męzką rolę *Wilhelma*, oddała wybornie, a Pan *Ciaffei*, zajaśniał w całem świetle swojego pięknego talentu. To samo powiedzieć należy o Panu *Troschlu*, i o Panu *Buttim;* niemożemy tu pominąć i chórów, które tak dokładnie oddały swoje *partie*, i orkiestry która pod dyrekcją Pana *Quatriniego* tak energicznie i harmonijnie wykonała całą Operę. Piękne tańce układu P. *Turczynowicza* ciągłe wywoływały oklaski, bo też i artystycznie były wykonane przez kwiat naszego baletu: Panny Annę i Karolinę *Straus*, Pannę *Frejtag*, PP. *Tarnowskich* i *Meuniego*. Wystawa sceniczna świetna, dekoracje pędzla P. *Sacchetego*, jak zwykle pełne wdzięku i natury; ubiory nowe, stosowne do epoki, wszystko to jeszcze dodawało uroku temu wielkiemu utworowi. Po ukończeniu w pośród hucznych oklasków przywołani zostali: Pani *Buszek*, Panna *Ortolani* 4-kruć, Panna *Chodo-*

wiecka, oraz PP. *Troschel*, *Ciaffei* 4-kroć, *Butti* 3-kroć i *Matuszyński;* Po Tańcach Wszyscy i oddzielnie Panny Anna i Kar: *Straus* po 3-kroć, Panna *Frejtag*, oraz PP. *Tarnowscy* po 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 33½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 76 kop: 74, wartość kuponu kop: 76⅔; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 17, wartość kuponu kop: 27⅚; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 70, wartość kuponu kop: 80⁵/₉.

Anglja. — W *Anglji* szerzy się agitacja za wprowadzeniem do kraju prawa zabraniającego sprzedaży wódki, podobnie jak to uchwalono w *Amerykańskim Stanie Maine*.— Rząd nie myśli w tym roku przedstawiać Izbom bilu, przypuszczającego żydów do Parlamentu. (Neue Pr: Ztg).

Francja.— *Rossini* przybył do *Paryża*. Cierpi on wprawdzie na nerwy, ale nie jest tak osłabiony jak głoszono.— Z tutejszego urzędu telegraficznego, wydalono wielu Urzędników, którzy dopuścili się sprzeniewierzenia, opóźniając wydawanie, a nawet komunikując obcym osobom depesze telegraficzne. — *Monitor* z d. 6 b. m., donosi, iż komunikacja telegraficzna pomiędzy *Bałakławą* a *Warną* została przerwana, i że kilka dni minie nim naprawioną będzie.—Postanowienia dekretu mającego na celu zniżenie cen żywności, zostały przedłużone do końca 1855 r.— Pogoda sprzyjała rewji odbytej 4go Czerwca przez Cesarza. Tegoż dnia wieczorem był dany koncert, a poprzedniego wielki obiad w *Tuileries*, na uczczenie Króla *Portugalskiego*.—Głoszą, iż Królowa *Angielska* wspólnie z Cesarzem i Cesarzową zamieszkiwać będzie *Saint-Cloud*.— W pierwszym dniu otwarcia wystaw za opłatą jednego franka, zebrano w pałacu sztuk pięknych 5,200 fr., a w pałacu przemysłu 29,000 fr.— W niedzielę, jako w dniu opłaty 20 centimowej, zwiedziło wystawy 80,000 osób.—W *Chartres* obchodzono w tych dniach uroczystość Niepokalanego Poczęcia z wielką świetnością. Znany kaznodzieja *Ravignan* miał kazania. Statua MATKI BOZKIEJ w *Chartres* sławna jest pielgrzymkami, odprawianemi do niej. Pielgrzymował tam i *Ludwik XIII* z małżonką.— 1go Czerwca przywieziono do *Marsylji*, *hippopotama*, samicę, darowaną Cesarzowi przez *Halim* Baszę, brata Wice-Króla *Egiptu*. (Neue Pr: Ztg.—Ind: Bel:).

Listy z pod *Sewastopola* rozmaicie oceniają oblężenie i jego następstwa. Jeden z Oficerów miał napisć te wyrazy: »Weźmiemy pewno *Sewastopol*, jeśli *Francja* przyśle nam jeszcze 100,000 wojska, a *Rossjanie* zechcą nam pożyczyć Inżeniera.” — *Żuawy* pod *Sewastopolem* bawią się grając *wodewile* pod gołem niebem. — W *Marsylji* w końcu Maja czynnie zajmowano się wyprawianiem na *Wschód* materjału oblężniczego; większą część tej przesyłki, transportują dwa olbrzymie *klippery Amerykańskie*: *Great-Republic* i *Queen-of-Clipers*. (J. de St. Pet:).

Hiszpanja.— Na posiedzeniu Kortezów dnia 31 z. m., jeden z Deputowanych P. *Romero*, uderzył drugiego, P. *Montewar*. Wypadek ten wywołał zawieszenie obrad. — Kortezy uchwaliły wczoraj podziękowanie dla Dowódzców i wojsk, które tak szybko przytłumiły powstanie *aragońskie*.— *Katalonja* została ogłoszoną w stanie oblężenia.— W *Madrycie* krążą znowu wieści o zmianie gabinetu. (Neue Pr: Ztg).

Norwegja i Szwecja. — W nocy z 30 na 31 z. m., spłonęło miasto *Bergen*. Pożar zniszczył do 182 domów mieszkalnych i innych budowli. (K. Preus: St: Anz:).

Prusy. — Do *Gdańska* nadeszła w połowie Maja depesza *Angielska* datowana z wyspy *Nargen*, naprzeciw *Rewla*, donosząca, iż: »23 okręty zarzuciły kotwicę na wysokości *Nargen*, gdzie również zgromadzą się inne statki floty *Baltyckiej*. Jest w projekcie ważne przedsięwzięcie przeciw nieprzyjacielowi.” — *Anglicy* zabrali sloop *Rossyjski Emma-Helena* z sobą. Mówiono, iż zabrali także przed portami *Rossyjskiemi* trzy statki *Meklenburgskie*.— Większa część *Niemców* zwerbowanych do legji *Angielskiej*, na *Helgoland*, pochodzi z miast: *Hanzeatyckich*, *Holsztynu*, *Oldenburga* i *Meklenburga*. *Prusaków* jest mało, a i ci którzy są, stracili już prawo narodowości.—W *Kolonji* policja wzbroniła werbunku, i aresztowała jednego z ajentów *Angielskich*. (J. de S. P.).

Ze Wschodu.— *N. Pruska Gazeta* ogłasza list z *Krymu*, wykazujący niepodobieństwo, iżby sprzymierzeni posunęli się z *Kerczu* i *Jenikale* w głąb *Krymu*. W takim razie straty jakie kiedyś Jenerał *Espinasse* poniósł w *Dobruczy*, byłyby drobnostką w porównaniu z temi, jakieby ich w *Krymie* spotkać mogły. (Indep: Belge).

W początku Maja w *Konstantynopolu* cholera miała się dostać do seraju, gdzie umarło 5 kobiet i 2-letni syn Sułtański.— Z *Anatolji* donoszą, że cały korpus, który zimował w *Erzerum*, wyruszył do *Kars*. Jenerał *Wiliams* usunął znaczną liczbę wyższych Oficerów, i zastąpił ich powiększej części przez *Europejczyków*. — *Fremdenblatt* pisze, iż armja która ma działać przeciw *Rossjanom* nad r. *Czerną*, obozowała pod *Kadikoi*. Kwatera główna Jenerała *La-Marmora*, była ciągle w *Bałakławie*. Stan zdrowia wojsk jest zadowalający. *Francuzi* fortyfikowali się w pobliżu cmentarza, a *Rossjanie* posuwali się przy pomocy podkopów na zewnątrz bastjonów Nr 2 i 3.—*Zeit* donosi, z korrespondencji datowanej 3 Maja w *Konstantynopolu*, iż *Anglja* i *Francja*, prowadzą negocyacje z dworem *Teherańskim*, w przedmiocie przeprowadzenia przez *Paryż* z *Indji* 40,000 ludzi. Armja ta nie może iść przez górną *Syrję*, gdyżby jej tam zabrakło furażu.— *Ostendische Post* wspomina, iż sprzymierzeni ułożyli podobno plan atakowania głównie armję *Rossyjską* z 3ch stron odrazu. Podczas kiedy jedna część wojsk sprzymierzonych pod *Sewastopolem* stojących zdobędzie przejście przez *Czernę*, i pójdzie na *Bakczisaraj*, *Omer*-Basza działać będzie przeciw *Sak* i *Simferopolowi*, a 3ci korpus posunie się od *Kerczu* i *Koffy* ku *Karasu-Bazar*. Dla uformowania tego 3go korpusu, ma być oddzielone od armji oblężniczej: 8,500 *Francuzów* i 3,500 *Anglików*. Jednocześnie 20,000 (?) *Piemontczyków* uda się do *Kerczu*. W końcu większa część wojsk *francuzkich* z obozu *Maslak*, weźmie udział w tej wyprawie. — *Ostdeut:-Post*, nie przepowiada nic dobrego tej wyprawie. (J. de St. Pet:).

Rozmaitości. — W tych czasach otworzony i licznie był uczęszczany instytut łazienek i pralni w *Paryżu*, który Cesarz kazał założyć własnym kosztem na jednej części gruntu dawnego Klasztoru *Templarjuszów*, ażeby służył za wzór mającym się później założyć podobnym zakładom. Kąpiele dają się z niektóremi ważnemi ulepszeniami, według zaprowadzonego tamże dotychczas systemu. Liczba gabinetów kąpielowych dla mężczyzn jak dla kobiet, wynosi w ogóle 60. Według taryffy ułożonej przez administrację listy cywilnej, najwyższa cena za ciepłą kąpiel nie może przewyższać 25, a za zimną kąpiel 10 centymów. Pralnia składa się z 72 zupełnie od siebie oddzielonych izb do prania. Pranie odbywa się za pomocą pary, według zaleconej przez Pana *Chaptal* metody. Każda izba ma w sobie jeden kocioł na parę, jeden na ciepłą, a drugi na zimną wodę. Prócz tego, jest zakład zaopatrzony w kilka maszyn do wypuszczania wody, które za pokręceniem kółka, wysączają z bielizny znajdującą się w niej wodę. Nakoniec kładzie się bielizna w maszyny walcowe, gdzie gorącem powietrzem w kilku minutach wysusza się. Koszta praczki za używanie całego tego apparatu, wynoszą na godzinę tylko 10 centymów. — Dnia 11go z. m., rozstrzygnięto w *Berlinie* proces złodzieja kotów, o którym wspomnieliśmy przed niedawnym czasem. Obżałowany był niegdyś Aptekarzem, ma swój dom, słowem, człowiek zamożny, który kradł sąsiadom koty dla futra. Obżałowany twierdził, że kota nie można uważać za własność pewnej osoby, a Prokurator państwa popierał go w tem, i nie utrzymywał oskarżenia; Trybunał Sądowy był zaś innego zdania, i skazał go na 2-miesięczne więzienie. — Pani wysyłając służącą niedawno ze wsi przybyłą, na pocztę z listem, kazała jej się dopytać, gdzie listy frankowe oddają. Ta przyszedłszy do Urzędnika siedzącego za kratką, pyta się, czy tu oddają listy *Frankowi*. Urzędnik nie zważając na jej końcówkę, odpowiada: »Tu.” »Aha! to Pan jesteś *Franek*, dobrzem trafiła, masz Pan jeszcze i ten złoty, pewno na piwo za fatygę od Pani. (Autentyczne).

SZARADA.

Pierwszych wstecznych poszukaj pomiędzy wagami,
Druga wspak wprost *trzecia* w wszech domach się przyda.
A jakiego człowieka *wszystka* z siebie wyda,
To nieodgadnięta przyszłość zakrywa przed nami.
(Zeszła Szarada, *Deski*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bąkowski Ign: Ob: z Skomlina nr 613; Białkowski Jan Ob: z Streblewa nr 603; Czarnowski Eust: Podsędek z Stopnicy nr 603; Czyński Grzeg: Ob: z Wroczyna nr 584; Gordon Kar: Oby: z Drażgowa nr 634; Karnkowski Piotr Oby: z Bogusławic nr 570; Kuszel Józef Oby: z Drażgowa nr 634; Krasowski Zenon Oby: z Grzmiący nr nr 625; Minasowicz Jul: Oby: z Potyczy nr 625; Neporoznief Jan Urzęd: z Petersburga; Zabłocki Stan: Ob: z Jaźwina nr 476; Załuska Amelja Hr. z Łazisk.

Wyjechali: Boscy Maur: Ob: do Lipy, i Alex: Ob: do Boguszyc; Chmieliński Korneli Ob: do Paplina; Górscy Jan Oby: do Woli Pękoszewskiej, i Wład: Oby: do Kijowa; Lasoccy Stef: Oby: do Lublina, i Wła: Ob: do Brochowa; Toczyski Fel: Ob: do Szczeblewa.

Przyjechali koleją żelazną: Janiszewski Paw: Ob: z Krakowa; Pinabel Asessor Koleg: z Rzymu nr 613; Treplin Albert Kup: z Lipska nr 634; Wabrowska Emilja Oby: z Wiednia nr 1574.

Wyjechali koleją żelazną: Hr. de Balmain Kapi: do Włoch; Xżna Dołgorukow Wiara Żona Sztabs-Rotm: do Belgji; Kurich Jan Suklennik do Prus; Wołłowicz Eust: Hr. do Gniezna.

DONIESIENIA.

MAJĘTNOŚĆ w blizkości Warszawy, przy głównym trakcie szose położona, obejmująca 195 dziesiatyn (włók 13 n.p.) przeszło, obfitująca w dostateczne łąki, w obfite a żyzne pastwiska, gdzie na większą skalę pacht krów utrzymywany być może, z pięknym lasem, z kompletnemi zabudowaniami prawie nowemi, z wolnej ręki, pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Podwal, wprost Towa: Kredyt: pod Nr 521/2, w Traktjerni.

KOLONJA z tej strony Wisły, o $2\frac{1}{2}$ wiorst od Rogatek, w blizkości Wilanowa i Królikarni, ma Dom nowy o 5u Pokojach, z Kuchnią, Spiżarnią, Piwnicą; z Pokoje na facjacie z gankiem; Dom 2gi dla ludzi, i inne budowle gospodarskie, Ogród warzywny i fruktowy, ogółem rozległości m. n. p. 26, do sprzedania bez pośrednictwa osób 3ch. Wiadomość u Właściciela domu Nro 1097, przy ulicy Twardej.

Dnia 1 b. m. idąc ulicą Miodową i Senatorską, zgubiono w gotowiźnie 3 **PAPIERKI** po rs. 10, i jeden rs. 3; przytem kilkadziesiąt Rewersów. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 959, w domu Jonasza, za nagrodą rs. 33, do P. Gitla Wertans. Rewersa zastrzeżone już zostały.

SKŁAD SZKŁA, PORCELANY i TOWARÓW GALANTERYJNYCH

K. CYBULSKIEGO ET COMP.

przy ulicy Senatorskiej Nro 496, wprost korpusu pałacu Prymasowskiego;

odebrał z Paryża i innych miejsc z zagranicy, znaczne transporty najświeższych Towarów, pomiędzy innemi: **GARNITURY STOŁOWE** z Porcelany kolorowej angielskiej nieprzezroczystej (porcelaine opaque) z fabryki dziś najwięcej renomowanej JAMES DAVENPORT et Comp.; **GARNITURY** do **HERBATY** i Filiżanki najnowszego fasonu; TALERZE BIAŁE stołowe, Tuzin od rs. 1 kop: 20 (fl. 8) do rs. 1 kop: 50 (fl. 10), angielskie z tejże Fabryki; **GARNITURY** stołowe, KOSZE do CIAST, DEŻENE do śniadania, FILIŻANKI, etc., białe i kolorowe z Porcelany Berlińskiej;— **WAZONY** Paryzkie do Kwiatów: Alabastrowe, Porcelanowe i Szklanne.—**ZEGARY** Porcelanowe i Bronzowe (bronze imitation). **FILIŻANKI** sewrskie; Przyciski szklanne z widokami Wystawy Paryzkiej i liczne inne. Różne galanteryjne drobiazgi: KOSZE, KOSZYCZKI, Figury, Statuetki, Tualetki damskie (papier maché) i Pudełka, (en ecaille, en nacre); Poszetki i Portmonetki damskie; BROSZKI, Szpilki etc. obfitego wyboru, najlepszej imitacji pereł, brylantów i innych drogich kamieni; Dewizki do Zegarków najświeższej mody (Cordons regence) z brelokami i inne ozdobne kamieniami (cuivre doré i plaque d'or);— oraz Guziczki i Spinki (double doré).

Jednocześnie także nadszedł z PARYŻA *Znaczny transport* **PERFUM, MYDEŁ, POMAD** etc., z których najulubieńsze: Perfumy angielskie RIMMEL'S fashionable perfums (Jenny Lind, Windsor-bouquet, Ess bouquet, Rossi-Sontag) etc. etc. Perfumy francuzkie Lubina (Myrthe-fleur; Ambroisie; Jockey Club, etc.); PERFUMY GUERLAINA (Gardenia, Bouquet d'Amour, Bananier) etc. etc. Perfumy Pinaud, (triple extrait à la corbeille de fleur). MYDŁA wszystkich najlepszych fabrykantów paryzkich: SAVON au suc de laitue Savon Alba Rosa, Savon aux fleurs de Riz; Savon royal de Thridace; Savon de Guimauve; Savon à l'Heliotrope; Savon au Patchouly; Savon Musc-Tonkin; Savon Touloukoulą (do golenia). **POMADY** Philocome, graisse d'ours, China fluide (pomada Chińska do wzmocnienia włosów); Odontine (do zębów czyszczenia i konserwowania); Elixir Lepelletier (do ust płukania); Woda Ateńska (do mycia głowy); Octy tualetowe, Doktora angielskiego James Clark, i inne, i Crême de beauté (pour blanchir).

Wyprzedaż prawdziwej **WODY** KOLOŃSKIEJ, JEAN MARIA FARINA, ze Składu Komisowego, kontynuuje się.

Także nadszedł z Anglji pierwszy transport **SZKŁA** TAFLOWEGO do okien, wystaw, landszaftów, etc., o którem osobne będzie doniesienie.

Dnia 4 b. m. przechodząc ulicą Elektoralną, Koszary Mirowskie, za Żelazną Bramę, zgubiono złotą dużą BROSZĘ, w dębowy liść szafirowo emaljowaną. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o oddanie przy ulicy Ogrodowej Nr 830 w domu Sejbta, do Iwaszkiewicza, za nagrodą; gdyż to jest droga pamiątka.

Osoba w sile wieku, interessa komissowo-handlowe, kassowe, prawne i administracyjne, od lat 20tu prowadząca, która obok chlubnych legitymacji, może złożyć w miarę potrzeby, Gotowiznę rsr. **1,500**, życzy sobie podobne jak wyżej, przyjąć ZATRUDNIENIE w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość w Cukierni P. Tosio, wprost bramy gmachu Pocztowego.

PRALNIA KAPELUSZY
SŁOMKOWYCH i RYŻOWYCH,



exystująca pod Nr 20, wprost Kościoła Fary, przeniesioną została pod Nr 572 przy ulicy Długiej, naprzeciw b. Arsenału, do domu W. Kucharzewskiego; poleca się Sz: Publicz:, iż przyjmuje do prania po cenach stałych, to jest: za pranie Kapelusza z gummy zagranicznej po k. 45; a z krajowej po k. 30; zaś od przerabiania po różnej cenie;— tamże przyjmują się KORONKI i BLONDYNY do prania, na sposób zagraniczny.



W dniu 7 b. m., wybiegła JAŁOSZKA koloru jasno-czerwonego, z białym końcem u ogona i białem podbrzuszem, i niewiadomo gdzie się znajduje. Ktoby powziął o niej wiadomość, raczy donieść Właścicielowi w domu dawniej Piskorowskich, a teraz Zapaśnika pod Nr 1754*h*, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Okopowej, naprzeciw Koszar Saperskich, za nagrodą.— Tamże jest do wydzierżawienia **OGRÓD** owocowy.

NASIENIA Kukurydzy, której na zieloną paszę przez cały Czerwiec i Lipiec wysiewać można, Olbrzymi i Koński Ząb, funt po k. 30, pud po rs. 6; Rzepy (wysiewa się przez Czerwiec do połowy Sierpnia na mórg 300 prętowy funtów 3), ugorowej, jesiennej, ciernistej i wodnej, także Turnipsu angielskiej zwanej, wielkiej długiej, funt po k. 60, okrągłej kop: 70, żółtej bertfeldskiej, funt kop: 75; oraz Turnipsu funt po k. 80, rs. 1 k. 20, i rs. 1 k. 50; jak również wszelkich innych gatunków Nasion, dostać można w Składzie Dra Fr: Betzhold, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471, obok Resursy.

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione do Fabryki Kwiatów. Wiadomość w Sklepie P. Krumcholtza, na Krakowskiem-Przedmieściu.

Są do wynajęcia od Śgo Jana r. b., dwa **LOKALE**, na świeżem powietrzu, przy ulicy Dzielnej Nro 2360, wygodne i suche; z wolnym spacerem w ogrodzie. Wiadomość tamże.

W m. Powiatowym Radzyniu, Gub: Lubelskiej, jest do sprzedania z wolnej ręki, z powodu śmierci właściciela, HANDEL WIN, KORZENI i SUKNA, już przeszło od lat 30 exystujący. O bliższych szczegółach i warunkach sprzedaży, dowiedzieć się można w handlu Alex: Skorupskiego, na Krak:-Przedm: Nr 416, naprzeciw Kościoła XX. Karmelitów.



Jest do sprzedania Garnitur **MEBLI** mahoniowych, składający się: z Kanapy, 6ciu Krzeseł, 2ch Foteli, Stołu owalnego przed Kanapę i Stolika do kart. Wiadomość pod Nr 532, przy ulicy Podwal, na 2m piętrze w podwórzu.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie pod Nr 1757, frontem przy ulicach Mokotowskiej, Pięknej i Kruczej stojąca, Ogródkiem Wiejskim zwana, nowo wystawiona, obszerny Ogród fruktowy, wyborowe drzewa i krzewy winne mający; tudzież Stajnie, Wozownie i inne dogodności gospodarskie obejmująca; jest z wolnej ręki, bez pośrednictwa, faktorów, do sprzedania. Wiadomość o tem na miejscu, u Właściciela, lub w Kancellarji Rejenta Brzozowskiego, powziąść można.

DRUKARNIA
J. TOMASZEWSKIEGO i SKŁAD WSZELKICH DRUKÓW.

Przysposobiwszy się w wszelkiego rodzaju **DRUKI** i **REJESTRA** Gospodarskie, jako to: Krótka Nauka dla Ekonomów; w Dzienniki Pańszczyźniane; Kontrole Służbowe; Rapporta Tygodniowe i Miesięczne; Listy Najemników; Kwitaryusze do wszelkich przedmiotów; w Dzienniki Kassowe; w Xiążeczki Ordynaryuszowe, zupełnie od dotychczasowych ulepszone; w Czynszowe; Propinacyjne; dla Włościan; Marki do wypłaty i t. d. — Posiadam wszelkie DRUKI tyczące się Lasu; dla Jeometrów; dla Kommissarzy Ekonomicznych; dla Wójtów Gmin; dla Burmistrzów; dla Naczelników Powiatu; dla Komorników; dla Kollektorów; dla Browarów, i t. p.—Także posiadam wszelkie DRUKI dla Szpitali w całem Królestwie, podług Instrukcji Rządowej, oraz i na Warszawę w wszelkie Meldunkowe DRUKI, dla Hotelów, linjowane, etc.—J. *Tomaszewski*, Właściciel Drukarni, przy ulicy Bielańskiej Nro 600.

OSOBA uzdatniona, przyjmuje wszelkie roboty **KRAWIECCZYZNY DAMSKIEJ**; wykonywa takowe podług najświeższych Żurnali, za umiarkowaną cenę.— Tamże PANNY mające chęć wyuczenia się KROJU tychże robót, mogą znaleść miejsce za wzajemnem porozumieniem się; — w Hotelu Drezdeńskim, przy ulicy Długiej Nro 556.—A. *Skoraczyńska.*



Rs. **7,500** jest do wypożyczenia od Śgo Jana na hypotekę Dóbr Ziemskich w teritorium Trybunału Cywilnego Guberuji Warszawskiej w Warszawie znajdujących się, lub też na Dom w Warszawie przy jednej z pryncypalnych ulic położony. Wiadomość bez żadnego wszakże pośrednictwa, u Patrona Jende, w domu Koelichena Nro 565/6 przy ulicy Długiej.

Obywatele, potrzebujący **RZĄDCÓW**, na prowincje do Dóbr, lub Domów w Warszawie; znajdą ich z chlubnemi świadectwami, z kaucjami lub bez, w Kantorze, obok Zamku, pod Nr 2m.— *Schwarcer.*

Pięć **POKOI**, z Kuchnią angielską; Trzy POKOIKI, z Kuchenką; dwa POKOJE; MIESZKANIE zdatne na Zakład Ślusarski, Stelmachski lub Stolarski; MIESZKANIE dla Dorożkarza: jedna Stancja, Stajnie i Wozownie; są do najęcia od Śgo Jana r. b., w domu Nro 908 przy ulicy Chłodnej. Wiadomość tamże na 1m piętrze na prawo.

SKLEP z POMIESZKANIEM, pod Nrem 551 przy ulicy Długiej, na Lasockiem, od Ś. Jana r. b. do najęcia.

Pod Nrem 550 przy ulicy Długiej, w domu przechodnim do Ogrodu Krasińskich, jest od Śgo Jana r. b. do najęcia **LOKAL**, na 1m piętrze, złożony z 2ch Salonów obszernych, Pokoju jednego, Kuchni wygodnej, Drwalni, Piwnicy i Góry.

Przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nro 1298, obok Foxalu, jest do najęcia od 1go Lipca r. b., przy familji, **POKÓJ** z Przedpokoikiem, z oddzielnym wchodem, na 1m piętrze w oficynie, dla Kawalerów lub też Osoby pojedynczej.



Jest do sprzedania **KARETA** (Dormess) Petersburgskiej Fabryki, w jak najlepszym stanie, przy której znajduje się 11cie pak, oraz budka w tyle; tamże jest podróżny POWÓZ do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nro 793, w Fabryce powozów, *J. Stopczyk.*

PLAC FRONTOWY, przy ulicy Widok, pomiędzy ulicą Bracką i Marszałkowską, jest do sprzedania. Wiadomość bliższa przy drodze Jerozolimskiej, pod Nrem 1574*f*, na dole na prawo.



W Dobrach Jaktorów, położonych przy Drodze Żelaznej blizko Stacji Grodzisk, skutkiem zniesienia Gospodarstwa, w dniu 20m b. m. sprzedane zostaną przez publiczną licytację: KROWY, WOŁY, KONIE fornalskie, NARZĘDZIA i SPRZĘTY Gospodarskie.

KARTOFLE po Rub: sr. **2** KORZEC, są do sprzedania w domu Sitkiewicza przy ulicy Rybaki, blizko Cytadelli Alexandryjskiej, każdego czasu. Wiadomość na miejscu.



KARETA podwójna, używana, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można w domu Marcinkanek, pod Nrem 1258, przy ulicy Nowy-Świat, u Stróża.

SKŁAD GŁÓWNY

FARB i LAKIERÓW
J. A. KRAUSSE

przy ulicy Miodowej N° 484, wprost Rządu Gubernjalnego, w Warszawie.

zaopatrzony został przy odpowiedniej porze roku

W PATENTOWANE

LAKIERY

i

FARBY OLEJNE

TARTE, PRĘDKO SCHNĄCE, we wszystkich kolorach i najlepszych gatunkach.

FARBY te, jak również **LAKIERY**, są przyrządzone wprost do użytku, tak, iż każdy najmniej nawet obeznany z sztuką malarską, może je używać, i dla tego szczególniej zastosować się dają do robót dla osób zamieszkałych na prowincji, gdzie większa zachodzi trudność w dokładnem przyrządzeniu takowych przedmiotów.

Sposób użycia, jest na każdem naczyniu wydrukowany, a flaszki opatrzone są etykietą i pieczęcią z napisem: PATENT, i za dobroć tak tylko opatrzonych Wyrobów, Fabryka poręcza.

Oprócz Składu Głównego wspomnionych Wyrobów, nabyć można po stałych cenach w Warszawie:

W Handlach Żelaznych:

WW. K. *Brun et Syn*, róg Senatorskiej i Bielańskiej N° 466;
J. *Strohmajer*, ul: Senatorska N° 463 obok Ratusza;
J. *Strohmajer*, Kra:-Przed: N° 427, obok hotelu Sask:;
R. *Ziegler*, ulica Długa N° 557, dom Potkańskich;
J. *Salinger*, ulica Rymarska N° 737/s;
Bitschan, ulica Graniczna w Bazarze W. Kurca.

W Składach Materjałów Aptecznych:

WW. J. *Mrozowski*, Podwal dom Zejdlera;
K. *Czyżewski*, Długa N° 587.

Na prowincji zaś: u WW. K. *Olszewski*, w Radomiu; J. *Mincel*, J. *Kulig*, w Lublinie; H. *Hartig*, w Kaliszu; K. *Dobrzański*, J. *Gutekunst*, w Płocku; A. *Korytyński*, w Hrubieszowie; J. *Głuchowski*, w Brześciu; L. *Sender*, w Koninie; J. *Nieczólski*, w Miechowie; J. *Łucznikow*, i Sklep Ubogich, w Kielcach; P. L. *Pacanowska*, i Sklep Ubogich, w Piotrkowie; Fr: *Dutrepie et Comp:*, w Sandomierzu; E. K. *Jobkiewicz*, w Szydłowcu; J. *Mintz*, w Międzyrzecu; K. *Łącki*, w Żytomierzu.

Wszelkie obstalunki przyjmuje tak Skład Główny przy ulicy Miodowej N° 484, jako też Fabryka, która ciągle od lat 15tu przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2163 wprost Kościoła exystuje, i takowe wykonywa z wszelką akuratnością i pospiechem.



XIĄŻKA do Nabożeństwa (Dunina), mająca na wierzchu litery A. O. i r. 1848, a wewnątrz różne Notatki, zgubioną została w Ogrodzie Saskim, d. 7 b. m. Łaskawy Znalazca, raczy oddać pod Nr 1403 przy ulicy Marszałkowskiej, w oficynie po prawej stronie na dole, za nagrodą, jeśliby jej żądał.



Rudzewicz, odwołuje się do swoich znajomych, z prozbą, o zwrot XIĄŻEK, które po pożyczeniu jeszcze, u nich by się znajdowały, a mianowicie: 1) Tom 1szy dzieła Karamzina; 2) Dzieło von Wizina; 3) Biografja Rossyjskich Feldmarszałków; 4) Tom 1szy Sensacji Kurduskowej; 5) Dzieło Lermantowa; 6) Dictionnaire des Proverbes.

ZAKŁADY TECHNICZNE
LUD. SPIESS.

SKŁAD GŁÓWNY w WARSZAWIE,
przy ulicy Senatorskiej Nr 464/s, na placu Ratuszowym, obok Kościoła PP. Kanoniczek,

zaopatrzony został przy odpowiedniej porze roku

W PATENTOWANE

LAKIERY

i

FARBY OLEJNE

TARTE

we wszystkich kolorach i najlepszych gatunkach.

FARBY te, jak również i **LAKIERY**, są przyrządzone wprost do użytku, tak, iż każdy najmniej nawet obeznany z sztuką malarską, może je używać; i dla tego szczególniej zastosować się dają do robót dla osób zamieszkałych na prowincji, gdzie większa trudność w dokładnem przyrządzeniu takowych przedmiotów.

NB. Sposób użycia, jest na każdem naczyniu wydrukowany, a flaszki opatrzone są pieczęcią i etykietą Zakładu.

W dobrach Gadka, Pow: Stanisławowskim, Gub: Warszaws:, na trakcie Lubelskim położonych, sprzedawane będą w dniach 11 i 12 Czerwca r. b. przez publiczną licytację: Krowy, Konie, Woły, Owce, Trzoda chlew:, Powozy, Bryki, Sanie, Wozy, Narzędzia rolnicze i gospodarskie, Sprzęty kuchenne i stołowe, Srebrne, Miedziane i Żelazne i tym podobne ruchomości.— Gadka dnia 17 (29) Maja 1855 roku.— Adam *Wojcicki*, Właściciel dóbr Gadka.

Dnia 11 Czerwca 1855 r., w Poniedziałek, o godzinie 5ej po południu, w Trybunale Cyw: Gub: Warszawskiej w Warszawie, przed W. Komosińskim Sędzią Delegowanym, sprzedaną będzie w drodze działów, **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 51 *a*, w mieście Górze Kalwarji stojąca, do spadku po Elżbiecie z Eugölmanów i Jakóbie małżonkach Hoffman należąca.—Licytacja zacznie się od summy rs. 2,508 kop: 37½. Vadium oznaczone jest na rs. 750. Warunki mogą być przejrzane, u Józefa Karpińskiego Patrona, pod Nr 2376 *b* w Warszawie zamieszkałego, albo w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału IIgo.



Dnia 4 b. m. zginęła w Ogrodzie Saskim, SUCZKA młoda i mała, z rasy wyżełków ang:, na uszach i grzbiecie łatki mająca. Kto udzieli o niej wiadomość, lub odniesie pod Nr 476 *d*, na 1e piętro, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, otrzyma nagrody rs. 3.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła stopni 21. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 10.

TEATR WIELKI. Dziś, *Carlo il Temerario*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Natrętny. Dwie krople wody. Icek*.— Jutro, *Chce sobie pohulać. Szał wspomnień.*

Restaurator w Bielanach, urządził Włoską KARUZELĘ dla rozrywki Szan: Gości; oraz BUFET zaopatrzył w wszelkie JEDZENIA i NAPOJE.— Tamże dostać można OBIADÓW i Podwieczorków, w każdym czasie.— M. R.

W nowo-otworzonym Ogrodzie Weneckim, pod Marymontem w GROSSOWIE, istniejąca Restauracja, ma zaszczyt polecić się Szan: Publiczności NOWALIJAMI, to jest: Szparagami, Rakami, Kurczętami i t. p., Przekąskami gorącemi i zimnemi Napojami; tamże dziś i dni następnych grać i śpiewać będą PP. *Wilkoszewskie*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 29 Maja (10 Czerwca) 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.